



# BHUTAN

*Jomolhari Lingshi Trek*



# BHUTAN

## *Jomolhari Lingshi Trek*

---

Królestwo Grzmiącego Smoka pozostaje jednym z rzadziej odwiedzanych i najbardziej tajemniczych krajów świata. Niewiele połączeń lotniczych, położenie wśród Himalajów, droga lądowa dostępna tylko z Indii, specjalne opłaty za pobyt... Tych, którzy jako nieliczni, udają się w tą podróż, Bhutan, wita niezmqconym spokojem, dziewiczą przyrodą i harmonijnym podejściem do życia. Trekking przez Himalaje Bhutanu to gratka dla świadomych podróżników, amatorów niszowych i trudno dostępnych destynacji i tych, którzy chcą połączyć aktywny wypoczynek ze spokojem umysłu.



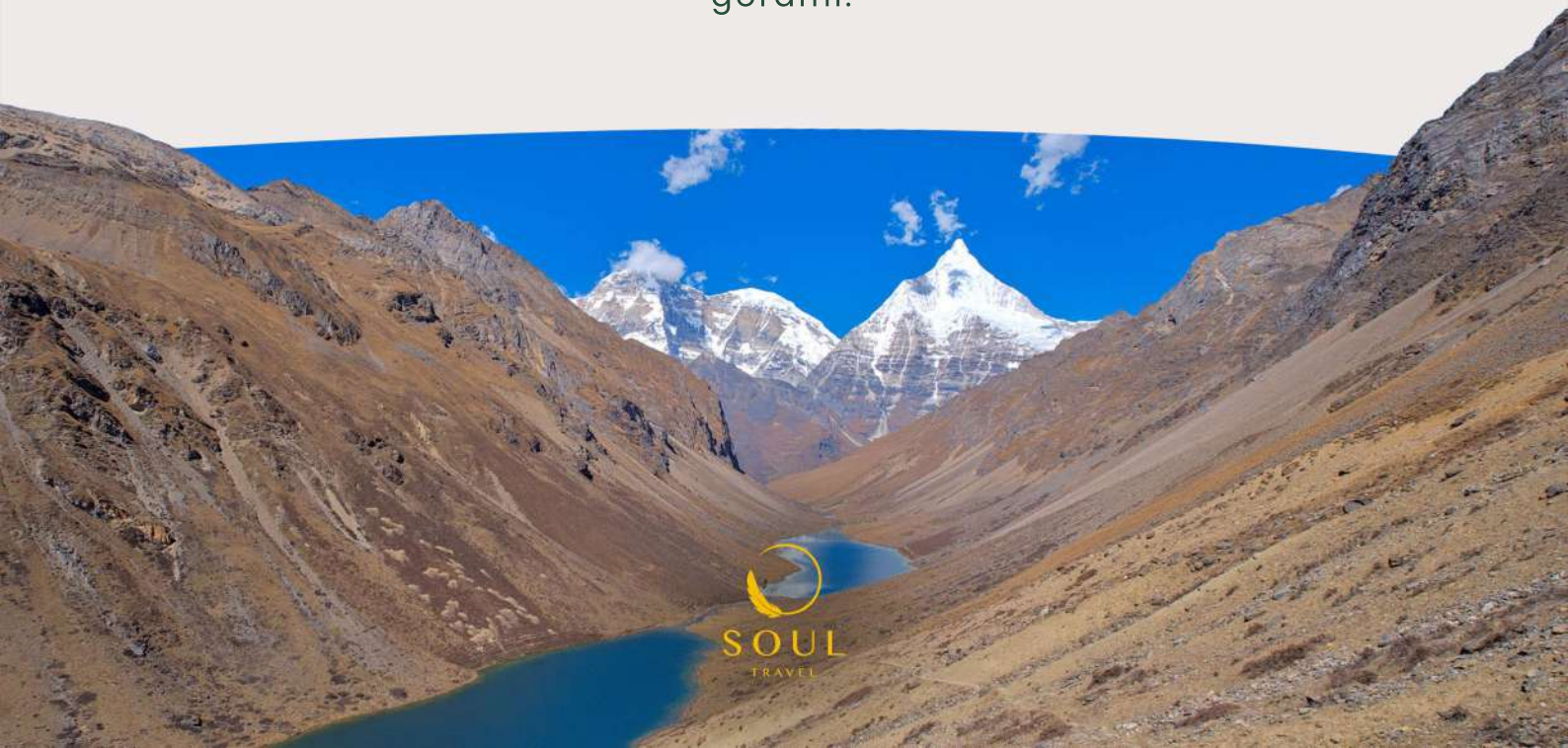
Himalaje pokrywają prawie całą powierzchnię Królestwa Grzmiącego Smoka. W obrębie tego kraju znajdziemy zarówno Himalaje Wysokie, Himalaje Małe i Himalaje Zewnętrzne. Najwyższe pasmo biegnie na północy kraju, wzdłuż granicy z Chinami. To tam znajdziemy aż 21 szczytów powyżej 7000m n.p.m. Najwyższy z nich to Gangkhar Puensum sięgający 7570m n.p.m. Himalaje Małe to pasmo niższych gór biegnące przez środkową część kraju.



Tu już nie zobaczymy lodowców ani śniegu – góry te porośnięte są w większości gęstymi lasami. Najwyższe szczyty tego pasma sięgają 5000m n.p.m. a przełęcze znajdują się nierzadko powyżej 3500m n.p.m. Najbardziej na południe wysunięte są Himalaje Zewnętrzne sięgające około 2000m n.p.m. Są tu już góry o innej strukturze geologicznej niż wyższe pasma.

Ciekawostką jest fakt, że Bhutan charakteryzuje się jednymi z największych wysokości względnych na świecie. Najniżej położone tereny znajdują się na wysokości 160m n.p.m. Na przestrzeni niespełna 100km wysokości rosną do przeszło 7000m n.p.m. To oznacza jedno – w Bhutanie jest gdzie wybrać się na wspaniałą trekking!

Ktoś mógłby spytać dlaczego zatem szlaki w Bhutanie są puste? W 1994 roku rząd Bhutanu wprowadził zakaz wspinania na szczyty powyżej 6000 m n.p.m. Uważa się je za święte miejsca gdzie mieszkają bóstwa. Himalaizm, ze wszystkimi swoimi konsekwencjami, po prostu w Bhutanie nie istnieje a Gangkhar Puensum pozostaje najwyższym niezdołanym szczytem na Ziemi. W Bhutanie nie znajdziemy base campów, nie napotkamy śmieci, nie trafimy na sklepy outdoorowe i komercyjne wyprawy milionerów. Na szlakach nie spotkamy tłumów wędrowców. Odnajdziemy za to spokój, ciszę, nieprawdopodobne piękno i autentyczną bliskość z najwyższymi górami.





## Co się wydarzy w trakcie wyprawy?

- wyruszysz na niezwykły trekking przez Himalaje Bhutanu pod siedmiotysięcznik Jomolhari
- zobaczysz najwyższe szczyty Bhutanu sięgające ponad 7000 m n.p.m.
- zobaczysz imponujące dzongi, świątynie i klasztory buddyjskie w tym słynne Tygrysie Gniazdo
- o wschodzie słońca zobaczysz symbol Bhutanu - słynne Tygrysie Gniazdo
- weźmiesz udział w autentycznych pudżach (modlitwach) w klasztorach
- spróbujesz tradycyjnej kuchni bhutańskiej oraz ary (lokalny alkohol) w najlepszych restauracjach ale także na campingu
- zrelaksujesz się w podczas tradycyjnej, leczniczej kąpieli z gorącymi kamieniami
- podczas lotu między Paro a Kathmandu zobaczysz najwyższe szczyty Himalajów (Mount Everest, Makalu, Lhotse, Kanghenjunga) jak na dłoni
- spędzisz czas w uroczych butikowych hotelach i na wyjątkowym królewskim eko-kempingu





BHUTAN  
fot. Bartek/Renata

## PODRÓŻ, KTÓRA TRANSFORMUJE

Kiedy przestajesz tylko obserwować rzeczy i wydarzenia a stajesz ich częścią, wówczas przekraczasz linię między zwiedzaniem a doświadczaniem, między patrzeniem, a połączeniem z tym, co widzisz.

Takie rzeczy nie dzieją się od razu, wymagają czasu i zrozumienia, wymagają ciekawości i zaangażowania. Wymagają odpowiedniego prowadzenia przez przewodników, lokalnych mieszkańców, naturę, symbole świata widzialnego i świata niewidzialnego. To co widzimy jest tak samo ważne jak to, czego nie widzimy: baśnie, legendy, duchy gór i dolin, opiekunowie domów i świątyni. Wiemy jak towarzyszyć Ci w zrozumieniu innych kultur, wiemy jak zamienić bierną podróż w coś, co transformuje Ciebie i poszerza rozumienie świata.



## JOMOLHARI LINGSHI TREK

Jomolhari Lingshi Trek startuje z Paro. Wpierw szlak wiedzie dnem potężnej doliny w kierunku północno-zachodnim, potem skręca na północ, w końcu zatacza pętlę schodząc do Thimpu. Łącznie pokonuje blisko 80km przez Himalaje Bhutanu a jego spora część wiedzie przez tereny Parku Narodowego Jigme Dorji. W trakcie sześciu dni trekkingu przejdziemy przepastne doliny, wespniemy się na przelęczce sięgające blisko 5000m n.p.m., zobaczymy krystalicznie czyste górskie jeziora i bajkowe, położone pośród ośnieżonych szczytów dzongi. Momentem kulminacyjnym wędrówki są dni, gdy szlak prowadzi tuż pod majestatyczną ścianą szczytu Jomolhari 7314m n.p.m, który leży na granicy między Bhutanem i Tybetem. Góra ta, której północna ściana ma blisko 3km wysokości, jest nazywana jest przez lokalnych mieszkańców „narzeczoną Kangchenjungi” (słynny ośmiotysięcznik oddalony jest o 115km w linii prostej). Jomolhari jest świętą górą dla buddystów tybetańskich, którzy wierzą, że jest domem jednej z pięciu sióstr Tsheringma – żeńskich bogiń opiekuńczych (Jomo) Tybetu i Bhutanu, które chronią ziemię, wiary buddyjskiej i miejscowej ludności.

Jomolhari Lingshi Trek to szlak średniej trudności ale wymagający dobrej ogólnej kondycji fizycznej i sprawności. Trudy wędrówki wynagradza jednak niezwykle spektakularnymi widokami na bhutańskie siedmiotysięczniki – najwyższe nigdy nie zdobyte góry na świecie.



## TYGRYSIE GNIAZDO (TAKTSANG) - symbol Bhutanu

Na jednym z klifów nieprzerwanie utrzymuje się rytm wybijany porannymi modlitwami. Tu bije serce Bhutanu. Taktsang, zwany Tygrysim Gniazdem, to świątynia zbudowana pośrodku urwistego skalnego klifu. To tutaj medytował Guru Rinpocze gdy przybył na tereny dzisiejszego Bhutanu. Legenda głosi, że to tutaj jest zachowana mądrość, którą kraj kieruje się przy wyborze swojej drogi. Taktsang to bezsprzecznie najświętsze miejsce w Bhutanie, to stąd płynie moc dla całego kraju. Świątynia jest celem wielu pielgrzymek i turystów. My jednak wyruszymy na tyle wcześnie, że na szlaku będziemy sami. Zobaczymy Taktsang bez turystów, skąpany jedynie w porannej mgle.





## PUNAKHA DZONG

To jedno z najważniejszych miejsc Bhutanu. Śmiało można powiedzieć, że dzong w Punakha jest dla Bhutanu tym czym Wawel dla Polski. Wzniesiony w XVII wieku przez ojca współczesnego Bhutanu Shabdrunga Ngawang Namgyala odegrał główną rolę w zjednoczeniu państwa i do połowy XX wieku był siedzibą władz Bhutanu. Tu koronowano pierwszego króla Bhutanu a obecny władca brał tu ślub. Dziś, z powodu lokalizacji (Punakha leży na 1200 m n.p.m.), dzong jest zimową stolicą kraju. Tu zimowe miesiące spędza duchowy przywódca kraju Jo Khempo wraz ze swoją żoną. Tu znajdują się też najświętsze relikwie Bhutanu – grób samego Shabdrunga Ngawang Namgyala oraz kilku mistrzów szkoły Kagyu Buddyzmu Tybetańskiego.

Druk Pungthang Decchen Phodrang – Pałac Wielkiego Szczęścia – cieszy się również wspaniałym położeniem u zbiegu rzek Mo Chhu i Pho Chhu i jest uważany za najpiękniejszy w całym Bhutanie. Od strony północnej do dzongu prowadzi najdłuższy wiszący most w Bhutanie.

## KEMPING KRÓLEWSKI

Wbrew pozorom to wielki przywilej spać w naturze, tym bardziej, gdy jest to tak zwany kemping królewski, nad którego jakością czuwają urzędnicy samego Króla Bhutanu! Wędrowne kempingi (są ich dwa rodzaje: podstawowe i luksusowe) zaprojektowano tak, aby estetycznie łączyły się z lokalną architekturą i atmosferą. Te luksusowe dorównują komfortem warunkom hotelowym i właśnie z takich będziecie korzystać. Są tu duże i wysokie namioty sypialne z łózkami i pościelą (prześcieradło, poduszka i ciepły śpiwór), a pod stopami miękkie, ciepłe dywany. Kemping posiada dobrze wyposażoną kuchnię, a doświadczeni kucharze tworzą fantastyczne potrawy bazując na świeżych składnikach i regionalnych warzywach. Na królewskim campingu w górach Bhutanu spędzimy pięć nocy.





## KĄPIELE ZDROWOTNE

Wyobraźcie sobie zbitą z desek „wannę” ustawioną na skraju rzeki. Szum wody, chłód górskiego powietrza, rozgwieżdżone niebo. Wodę pełną ziół ogrzewają gorące kamienie wyciągane wprost z ogniska. Odprężenie, relaks i absolutny błogostan. A chwilę potem kąpiel w lodowatej rzece płynącej wprost z himalajskich lodowców. Hot stone bath to bhutańska sauna, jedna z wielu tradycji, która pomoże nam zrozumieć istotę tego kraju i jego mieszkańców.



## PRZEWODNICY

### KARMA THINLEY

Rodowity Bhutańczyk, charyzmatyczny przewodnik. Od 15 lat zajmuje się turystyką, jest przewodnikiem na wyprawach kulturowych, trekkingowych i fotograficznych, a od 10 lat współpracuje z Soul Travel. To dzięki Karmie możemy brać udział w autentycznych celebracjach (jak święto w jego rodzinnym domu w dolinie Tang) i wyjątkowych spotkaniach (pudże o wschodzie słońca, kameralne modlitwy w małych klasztorach). Karma Thinley to siła spokoju i moc mądrości życiowej, to kwintesencja Bhutanu w jednym człowieku. W jego towarzystwie nie sposób się nudzić a Bhutan pokazywany przez Karmę jest jeszcze bardziej wyjątkowy.



### BARTEK SABELA

Bartek Sabela – łodzermensch prosto z Bałut, szlachetny rocznik 1982. Z wykształcenia architekt, z zamiłowania reporter, pisarz i fotograf. Jest autorem książek „Może (morze) wróci”, „Wszystkie ziarna piasku”, „Afronauci”, „Wędrówka tusz”. Ta ostatnia została uznana za najlepszą książkę reporterską roku 2023 przez jury nagrody Grand Press. Sabela pisał także reportaże z Demokratycznej Republiki Konga, Kenii, Algierii, Bhutanu, Mauretanii, Nigru oraz Polski m.in. dla magazynów „Duży Format”, „Kontynenty”, „Podróże” i „Pismo”. W 2024 otrzymał nagrodę PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego. Prywatnie mąż Renaty, założycielki Soul Travel, miłośnik wszelkiego outdooru, w szczególności wspinania i skialpinizmu.



# PLAN WYJAZDU

## **DZIEŃ 1** Warszawa - Katmandu



Wylot rano z Warszawy, przez Doha lot do Katmandu.

## **DZIEŃ 2** Katmandu



Przylot do Kathmandu po południu, transfer do hotelu. Spacer po okolicznych uliczkach i kolacja z widokiem na Kathmandu.

Nocleg w hotelu w Kathmandu.

## **DZIEŃ 3** Katmandu - Paro



Poranny lot Kathmandu – Paro to gratka sama w sobie. Samolot leci bowiem bardzo blisko himalajskich ośmiotysięczników. Jeśli tylko pogoda dopisze (z czym jesienią raczej nie ma problemu) Mount Everest, Lhotse, Makalu a potem Kandzendzonga widoczne są jak na dłoni.

Lądowanie o poranku na lotnisku w Paro robi wrażenie na każdym, nawet po wielogodzinnej podróży. Paro to prawdopodobnie jedno z najpiękniej położonych lotnisk na świecie – w głębokiej dolinie, pośród pól ryżowych, otoczone wysokimi szczytami, na zboczach których widać bhutańskie świątynie.



Wpierw zakwaterujemy się w położonym niedaleko lotniska hotelu i damy sobie chwilę na odświeżenie zanim ruszymy na ulice drugiego miasta Bhutanu. Koło południa ruszymy na spacer.



Wędrując zboczami wokół Paro zobaczymy kolejne dzongi: Zuri Dzong, zbudowany na planie koła Ta Dzong (siedziba muzeum historii Bhutanu) oraz górujący nad całą doliną, okazały Rinpung Dzong. Następnie zejdziemy do samego miasteczka, przejdziemy się jego główną ulicą pełną sklepów i warsztatów

# PLAN WYJAZDU

## DZIEŃ 1 Warszawa - Katmandu



Wylot rano z Warszawy, przez Doha lot do Katmandu.

## DZIEŃ 2 Katmandu



Przylot do Kathmandu po południu, transfer do hotelu. Spacer po okolicznych uliczkach i kolacja z widokiem na Kathmandu. Nocleg w hotelu w Kathmandu.

## DZIEŃ 3 Katmandu - Paro



Poranny lot Kathmandu – Paro to gratka sama w sobie. Samolot leci bowiem bardzo blisko himalajskich ośmiotysięczników. Jeśli tylko pogoda dopisze (z czym jesienią raczej nie ma problemu) Mount Everest, Lhotse, Makalu a potem Kandzendzonga widoczne są jak na dłoni.

Lądowanie o poranku na lotnisku w Paro robi wrażenie na każdym, nawet po wielogodzinnej podróży. Paro to prawdopodobnie jedno z najpiękniej położonych lotnisk na świecie – w głębokiej dolinie, pośród pól ryżowych, otoczone wysokimi szczytami, na zboczach których widać bhutańskie świątynie.



Wpierw zakwaterujemy się w położonym niedaleko lotniska hotelu i damy sobie chwilę na odświeżenie zanim ruszymy na ulice drugiego miasta Bhutanu. Koło południa ruszymy na spacer. Wędrując zboczami wokół Paro zobaczymy kolejne dzongi: Zuri Dzong, zbudowany na planie koła Ta Dzong (siedziba muzeum historii Bhutanu) oraz górujący nad całą doliną, okazały Rinpung Dzong. Następnie zejdziemy do samego miasteczka, przejdziemy się jego główną ulicą pełną sklepów i warsztatów rzemieślniczych.



Lunch i kolacja w restauracji, nocleg w hotelu w Paro.



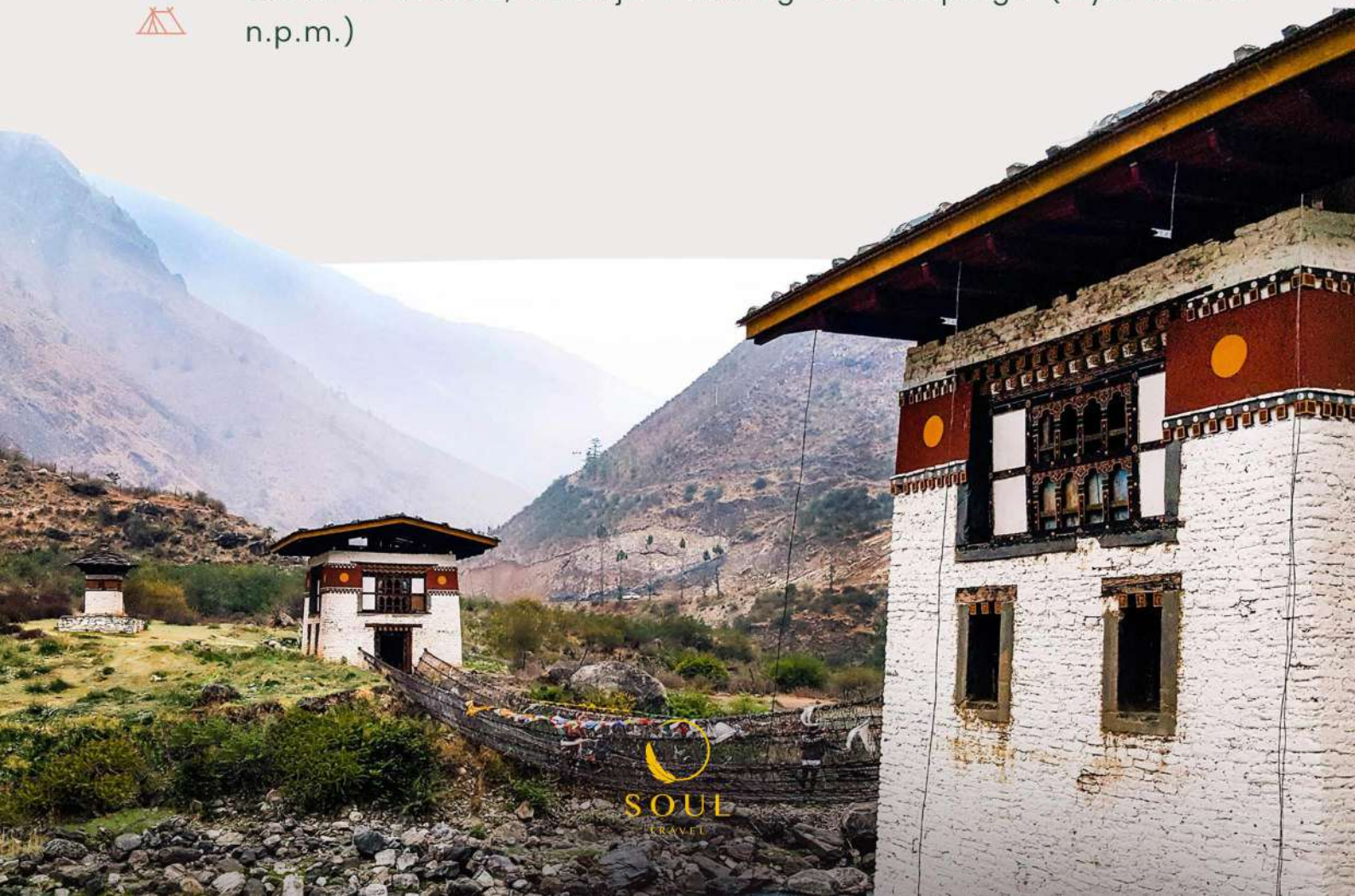
#### **DZIEŃ 4** Paro – Shana (przejazd 25km) – Thangthangka (trekking 13km, 6-8h; podejście 710m)



Ruszamy na wielki trekking! Rankiem wyjedziemy z Paro i pojedziemy do miejscowości Shana (2900 m n.p.m.) położonej w głębi doliny. Tu kończy się droga, dalej ruszymy na piechotę. Szlak biegnie wzdłuż rzeki dnem potężnej doliny. Początkowo będziemy szli przez lasy, czasami napotykając na drodze samotne osady. W miarę jak będziemy podążać w górę dolina stanie się coraz bardziej wąska, dzika i stroma. Po drodze miniemy miejsce, gdzie inny szlak prowadzi przez przełęcz Tremo-La do Tybetu. Bhutańczycy dawniej używali tej trasy jako głównego szlaku handlowego do północnego sąsiada. Po drodze przejdziemy przez kilka tradycyjnych drewnianych mostów, zanim w końcu dotrzemy do miejsca zwanego Thangthangka. Obóz znajduje się na łące z kamiennym schronieniem. Z tego miejsca, jeśli pogoda pozwoli, będziemy mogli po raz pierwszy górze Jomolhari.



Lunch w drodze, kolacja i nocleg na campingu (wys. 3610m n.p.m.)





## DZIEŃ 5 Thangthangka – Jangothang (trekking 12km, 6h; podejście 490m)

Jeśli nie widzieliśmy góry Jomolhari poprzedniego wieczoru, nadal będziemy mieli szansę zobaczyć ten wspaniały widok wcześniej rano. Potem ruszymy w dalszą wędrówkę doliną Paro Chhu. Za nim dolina zacznie się rozszerzać a nam ukażą się spektakularne widoki wysokich grzbietów górskich i ośnieżonych szczytów. Idąc doliną z pewnością spotkamy pasterzy i stada jaków – naturalny element krajobrazu – miniemy również osady Soe, Takethang i Dangochang. Pod koniec dnia dotrzemy do Jangothang, jednego z najpiękniejszych kempingów w Himalajach. Wysoko nad nami widać będzie potężną liczącą trzy kilometry wysokości ścianę Jomolhari i spływające z niej lodowce.



Lunch w drodze, kolacja i nocleg na campingu (wys. 4100m n.p.m.)n.p.m.)ulice drugiego miasta Bhutanu.



## DZIEŃ 6 Jangothang



To dzień bez programu, inny dla każdego z uczestników. Niech każdy z was spędzi go tak jak ma ochotę. Można spędzić czas w bazie Jangothang, można pójść na spacer lub podziwiać góry. Można oddać się medytacji lub rozmowom z lokalnymi



mieszkańcami. Zależy nam by każdy z uczestników na swój sposób zaznał ciszy, spokoju i piękna otaczających gór. To również dzień na aklimatyzację przez podejściem na wysokie przełęcze.



Jeśli jednak ktoś ma ochotę na spacer proponujemy trekking do jezior Tshophu. To dwa siostrzane, niebywale piękne jeziora położone w pobliskiej dolinie na wysokości 4400 m n.p.m. (podejście 300 m) w odległości 4,5km od Jangothang. Widok masywu Jomolharii oraz sąsiedniego szczytu Jichu Drake (6662 m n.p.m.) odbijającego się w tafli jezior zostanie na zawsze w pamięci.



Lunch w drodze (lub w bazie), kolacja i nocleg na campingu (wys. 4100m n.p.m.)



## **DZIEŃ 7 Jomolhari Base Camp – Nyile-La (4870 m n.p.m.) – Lingzhi Dzong (trekking 14km, 8h; podejście 770m, zejście 800m)**

Zaczynamy trudniejszą część trekkingu czyli drogę w stronę Thimpu. Jej pierwszym etapem będzie przejście przez przełęcz Nyile-La (4870 m n.p.m.). Już niedaleko za Jangothang szlak zacznie się wspinać stromym zboczem w kierunku sąsiedniej doliny. Po około 6km dotrzemy na przełęcz z której rozciąga się niesamowita panorama na bhutańskie siedmiotysięczniki. Stąd ruszymy dalej na północny wschód i szeroką dolinę zaczniemy zejście od osady Lingzhi. Jeśli pogoda dopisze, już z daleka naszym oczom ukaże się Lingzhi Dzong – samotny, położony na szczycie wzgórza, pod ośnieżonymi ścianami klasztor. Lingzhi Dzong, zbudowany w XVII wieku jako twierdza

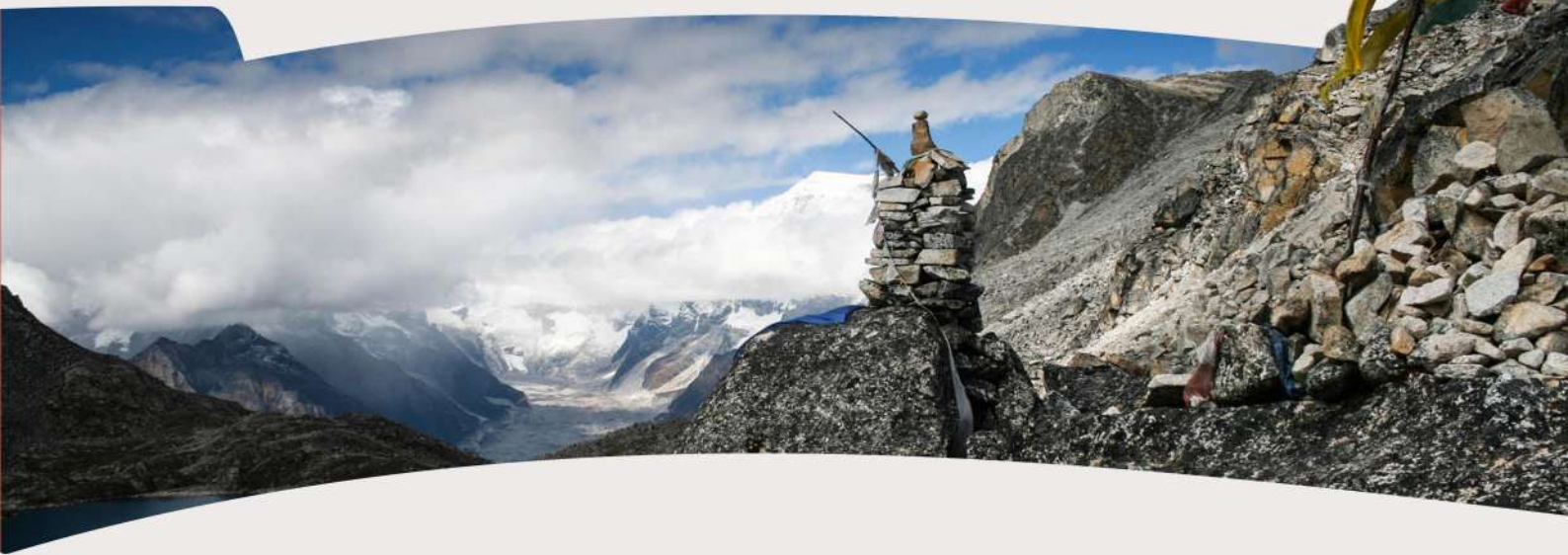




broniąca Bhutan przed Tybetańczykami. Camping rozbijemy w sąsiadującej z klasztorem osadzie.



Lunch w drodze, kolacja i nocleg na campingu (wys. 4070m n.p.m.)



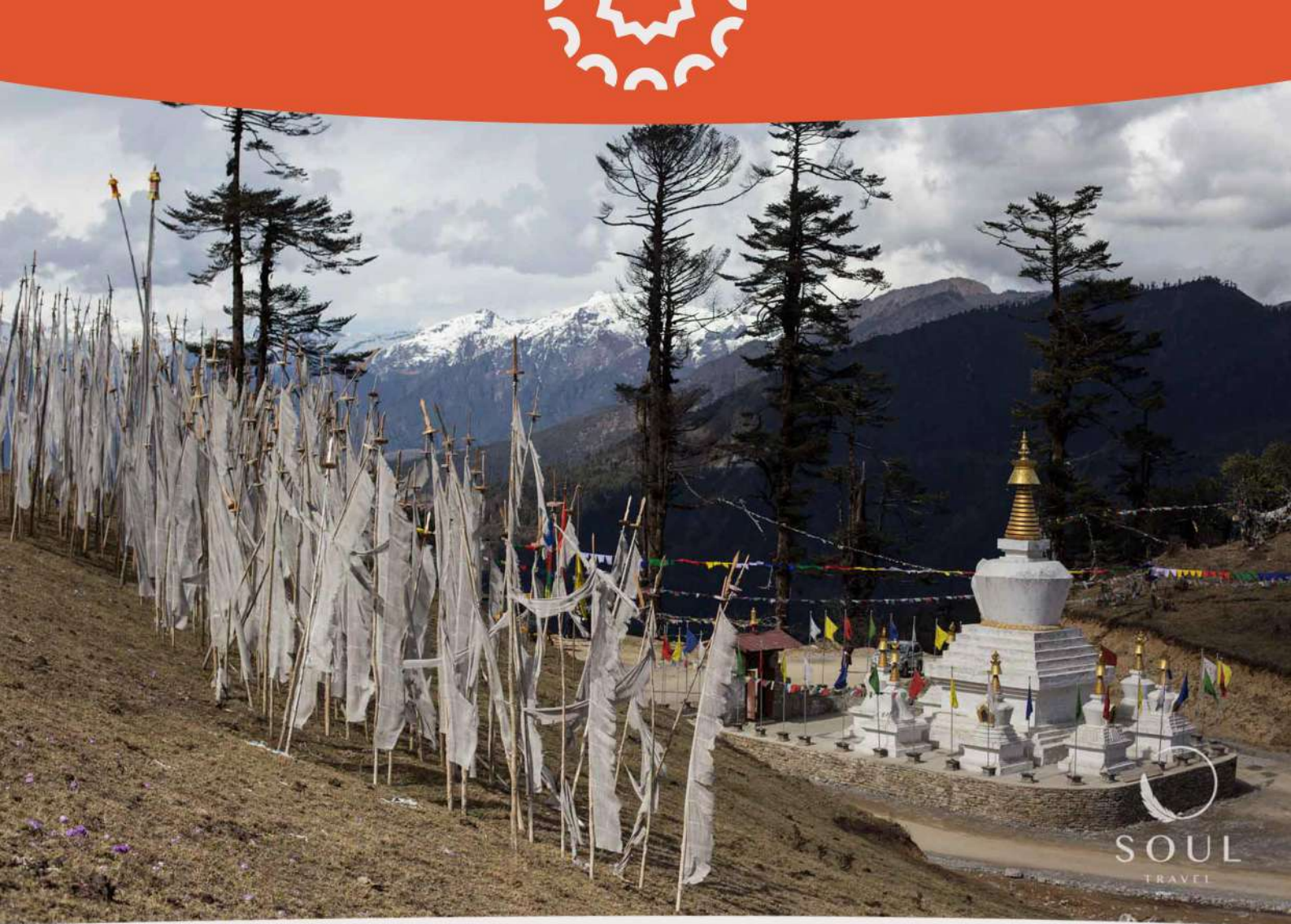
## **DZIEŃ 8** Lingzhi Dzong – Yaklay-La (4990 m n.p.m.) – Shodug (trekking 22km, 9h; podejście 920m, zejście 840m)

To najbardziej wymagający dzień naszej podróży. Z Lingzhi ruszymy dnem rozległej doliny w stronę przełęczy Yaklay-La (4990 m n.p.m.). Kwiecień to czas gdy w górskich dolinach kwitną rododendrony. Z pewnością na całej trasie naszego trekkingu nie zabraknie miejsc, w których będziemy mogli podziwiać zbocza pełne czerwonych kwiatów. Yaklay-La to najwyższy punkt na trasie oraz najbardziej spektakularna panorama na bhutańskie Himalaje. Co ciekawe, przełęcz ta jest normalną drogą dla mieszkańców Lingzhi i okolicznych osad by dostać się do Thimpu. Z przełęczy szlak zaczyna schodzić w kierunku południowym do położonej na rozstaju dolin osady Shodug. Tu, po bogatym we wrażenia i widoki dniu, rozbijemy obóz.



Lunch w drodze, kolacja i nocleg na campingu (wys. 4150m n.p.m.)





## **DZIEŃ 9** Shodug – Barshong Dzong (trekking 14km, 6h; podejście 130m, zejście 450m) – Thimpu (przejazd 40km, 2h)



Wzdłuż wijącej się rzeki ruszymy na wschód w kierunku Thimpu. Po drodze będziemy mijać groty używane przez mnichów do medytacji oraz wodospady. Ścieżka doprowadzi nas do wsi Barshong. Na zboczach doliny zobaczymy ruiny starego dzongu, Niegdyś strzegł on wejścia do doliny i prowadzącego nią szlaku handlowego z Tybetem. Do Barshong dociera już szutrowa droga i będą tu na nas czekały auta 4x4. Choć do Thimpu mamy zaledwie 40km dojazd wijącą się po zboczu drogą zajmie nam około 2h.



Lunch w drodze, kolacja i nocleg w hotelu w Thimpu (2320 m n.p.m.)



## DZIEŃ 10 Thimpu



To przede wszystkim dzień odpoczynku i relaksu po trudach trekkingu. Wizytę w stolicy zaczniemy po południu od wycieczki na jedno ze wzgórz otaczających miasto. Tam znajduje się największy na świecie (przynajmniej tak twierdzą Bhutańczycy) posąg siedzącego Buddy. Gigantyczny pomnik ma ponad 50 metrów wysokości i wykonany jest z połączanego brązu. W świątyni pod posągiem zobaczymy 125 tysięcy małych posążków Buddy – to dary od darczyńców z całego świata. Z tarasu przed posągiem rozciąga się też piękny widok na miasto.

Dalej ruszymy do Thimpu by zobaczyć niewielką świątynię Memorial Stupa, ufundowaną ku czci Trzeciego Króla. To miejsce niezwykle – wokół świątyni gromadzą się starsi mieszkańcy miasta, modlą się, kręcą licznymi młynkami modlitewnymi. Wieczorem zajdziemy również do okazałego dzongu Taschhoe, który jest głównym ośrodkiem władzy świeckiej i religijnej w Bhutanie.



Lunch i kolacja w restauracji, nocleg w hotelu w Thimpu (2320 m n.p.m.).





## **DZIEŃ 11** Thimpu – Dochu La – Punakha (przejazd 70km, 3h)



Po śniadaniu wyjedziemy z Thimpu i ruszymy w stronę przełęczy Dochu-La położonej na wysokości 3080 m n.p.m. Jeśli będziemy mieli szczęście i widoczność będzie dobra, z przełęczy rozciąga się fantastyczna panorama na bhutańskie Himalaje z kolekcją szczytów powyżej 7000m n.p.m. Wśród nich będzie widoczny najwyższy szczyt Bhutanu i najwyższy niezdojany szczyt świata Gangkhar Puensum (7570m n.p.m).



Popołudnie spędzimy w Punakha. Wpierw pójdziemy na spacer nad rzekę Pho Chu i przejdziemy się zapierającym dech w piersiach wiszącym mostem o długości 180 metrów. Potem odwiedzimy Punakha Dzong (Druk Pungthang Decchen Phodrang – Pałac Wielkiego Szczęścia), zbudowany w 1637 roku przez założyciela Bhutanu Zhabdunga Nawanga Namgyala u zbiegu rzek Po Chhu i Mo Chhu. To drugi najstarszy dzong w Królestwie będący dziś zimową rezydencją Je Khempo, głównego duchownego Bhutanu, oraz tysiąca innych mnichów. Dzong w Punakha był kiedyś stolicą Bhutanu, tu miała miejsce koronacja pierwszego króla.



Lunch w restauracji, kolacja i nocleg w hotelu w Punakha (1242 m n.p.m.).

## **DZIEŃ 12** Punakha – Paro (przejazd 112km, 4h)



Po leniwym poranku ruszymy w drogę powrotną do Paro. Ale zanim tam dojedziemy zatrzymamy się pośród pól ryżowych by wybrać się na krótki spacer do świątyni Chimmi Lhakhang. To miejsce poświęcone mędrcom o nazwisku Drukpa Kinlay. To postać historyczna żyjąca w Bhutanie w XV wieku a dziś uważana za jednego z największych nauczycieli buddyzmu. Kinlay zyskał przydomek „Boski szaleniec” dzięki niekonwencjonalnym metodom nauczania i temperamentowi a jego świątynia poświęcona jest płodności.



Lunch w restauracji, kolacja i nocleg w hotelu w Paro (2200 m n.p.m.).



### **DZIEŃ 13 Paro – Taktsang (przejazd 25min; trekking 5h w dwie strony, podejście 400m, zejście 400m)**



O wschodzie słońca wyruszymy leśną ścieżką ku klasztorowi Taktsang, nazywanemu też Tygrysim Gniazdem. Podejście zajmie nam około 2h, po drodze zatrzymamy się w kawiarni z widokiem na Tygrysie gniazdo (3000 m n.p.m.). Stąd widać najlepiej jak niesamowicie położony jest ten klasztor – „zawieszony” na urwistym klifie, setki metrów nad doliną.



Taktsang to najświętsza i najbardziej spektakularna budowla w Bhutanie oraz najświętszy klasztor. Legenda głosi, że to właśnie tutaj przybył Guru Rinpoche, najważniejsza postać bhutańskiego buddyzmu, na grzbiecie latającego tygrysa i wybrał jaskinię w urwisku skalnym na miejsce medytacji. Od ponad 1200 lat Taktsang jest najważniejszym celem pielgrzymek Bhutańczyków. W 1998 roku klasztor w znacznym stopniu spłonął, został jednak szybko i bardzo wiernie odbudowany. Zejście w stronę parkingu zajmie nam około 1,5h, kiedy my będziemy już schodzić z Taktsang, inni turyści i pielgrzymi będą dopiero zaczynać swoją podróż.

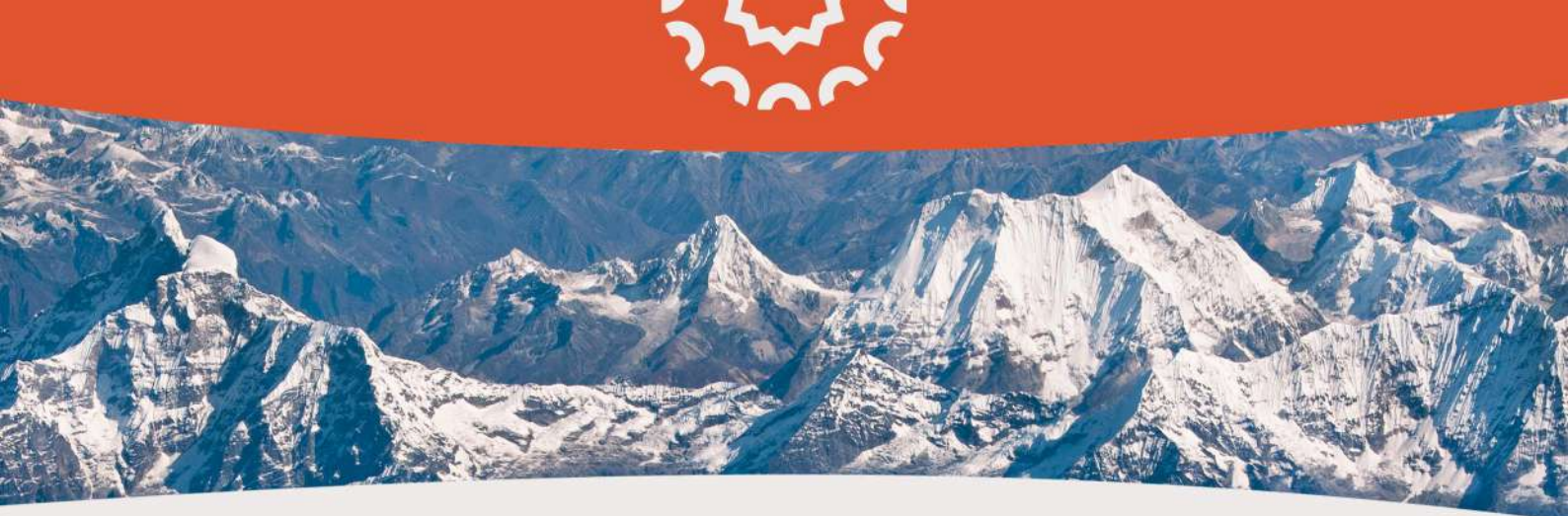
Wracając do Paro zatrzymamy się w świątyni Kyichu Lhakhang – jednej z najstarszych i najważniejszych w całym Bhutanie, otoczonej wspaniałymi drzewami pomarańczowymi i kwiatami.

Po trekkingu do Taktsang wrócimy na chwilę do hotelu by się odświeżyć. Wieczorny spacer po głównej ulicy Paro będzie okazją by zakupić ostatnie upominki.



Lunch i kolacja w restauracji, nocleg w hotelu w Paro (2200 m n.p.m.).





## DZIEŃ 14 Paro - Kathmandu



Wczesnym rankiem opuścimy hotel i przejedziemy na pobliskie lotnisko. Poranny lot do Katmandu będzie znów okazją by podziwiać panoramę Himalajów.



Wizytę w Kathmandu zaczniemy od przejażdżki do oddalonego o kilka kilometrów Bhaktapur. To dawna stolica Nepalu i jedno z najlepiej zachowanych średniowiecznych miast Nepalu. Choć w 2015 roku w wyniku trzęsienia ziemi spora część miasta legła w gruzach, ulice, klasztory i pałace Bhaktaur zostały wiernie odbudowane i nadal zadziwiają swoim pięknem. Bhaktapur zwane jest stolicą tańca i muzyki jest również znane ze wspaniałego rękodzieła i wyjątkowej kuchni. Miasto wpisane jest na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W połowie dnia zakwaterujemy się w hotelu w centrum Kathmandu. Popołudnie zaś to idealny moment by zobaczyć świątynię Swoyambhu Mahachaitya. Ten zespół klasztorów i świątyń położony na wzgórzu to ikona Kathmandu, jedno z najstarszych miejsc kultu religijnego w Nepalu. Stąd rozciąga się również piękny widok na miasto skąpane w promieniach zachodzącego słońca i otaczające je góry. Na koniec dnia przejdziemy się czarującymi uliczkami dzielnicy Thamel.



Kolacja i nocleg w hotelu w centrum Kathmandu (1400 m n.p.m.).



## DZIEŃ 15 Kathmandu – Warszawa



Rano transfer na lotnisko i przelot do Polski przez Dohę lub Dubai. Przyłot do Warszawy w godzinach wieczornych.

## CENA I TERMIN

Aktualne ceny i termin dostępne na stronie wyprawy  
[Bhutan – Jomolhari Lingshi Trek](#)

 [kliknij w link](#)

### Zarezerwuj ze zniżką!

Otrzymaj rabat, rezerwując wyprawę jako jedna z pierwszych osób  
lub dla kilku uczestników.

## WLICZONE W KOSZTY WYPRAWY:

- loty na trasach międzynarodowych Katmandhu - Paro / Paro - Katmandhu
- wiza do Bhutanu i wiza do Nepalu
- w Bhutanie zakwaterowanie w hotelach 3\* w pokojach 2-os. z łazienką oraz 5 noclegów na campingu w namiotach dwuosobowych
- w Nepalu zakwaterowanie w hotelu 3\*
- transport autobusowy w Bhutanie i w Nepalu
- kucharz, pomocnicy, zwierzęta juczne podczas trekkingu odżywcza lokalna i międzynarodowa kuchnia (trzy posiłki dziennie)
- opieka lokalnego przewodnika w Bhutanie i w Nepalu
- opieka polskojęzycznego znawcy regionu Soul Travel
- Informacje Praktyczne przed wyprawą
- ubezpieczenie Turystycznego Funduszy Gwarancyjnego
- ubezpieczenie KL – 50 000 EUR, NW – 16 000 PLN, BAGAŻ – 1600 PLN

**3% dochodów wspiera projekty lokalne.**



## NIEWLICZONE W KOSZTY WYPRAWY:

- bilet lotniczy (Polska - Katmandhu - Polska) około 2500 PLN
- na opłaty do wejść do obiektów, donacje dla mnichów i lokalnych przewodników, oraz na napiwki należy przeznaczyć 370 USD

---

## ORGANIZATOR:

Soul Travel

NIP: 6222354457

REGON: 251604717

Wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki i Pośredników  
Turystycznych Marszałka Województwa Wielkopolskiego: 696  
Gwarancja Ubezpieczeniowa AXA: 02.253.914

### INFORMACJE I ZAPISY:

[info@soultravel.pl](mailto:info@soultravel.pl) (zalecany kontakt)

tel: 0048 501 023 258 Renata Sabela